

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (7/1/16)

Data publikacji: 13.02.2016 10:15

W sobotni dzień tradycyjnie przenosimy się w czasie o sto lat wstecz, aby zobaczyć, jakimi informacjami żyli wówczas nasi przodkowie. Początkiem lutego 1916 roku, lokalna prasa pisała m.in. o poniższych wiadomościach:

□

- W Cieszynie, po długiej słabości, zmarł **Jan Karzeł**, właściciel realności, przeżywszy 81 lat życia, pochodzący rodem z Wędryni. Nieboszczyk był dawniej właścicielem gruntu w Nieborach, gdzie przez dłuższy czas piastował urząd przełożonego gminy. Był on człowiekiem na wskroś bogobojnym, pracowitym i skromnym. "*Czcigodnego zgasłego staruszka oplakują oprócz sędziwej wdowy jeden syn, który jest urzędnikiem w c. k. Ministerstwie finansów, dalej córka, synowa, zięć, wnuczeta i dalsze pokrewieństwo.*" ("**Nowy Czas**").

- Pozostajemy w Cieszynie, gdzie uregulowano sprzedaż chleba. Mieszkańcy miasta mogą kupować pieczywo od 6. do 8. rano. Ludność z okolicy może dokonywać zakupu chleba wyłącznie od 8. do 10. rano ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- W trzynieckiej fabryce chemicznej Luttnara wybuchł pożar. Do zdarzenia doszło wczesnym rankiem. Gaszeniem zajęli się więźniowie i jeńcy zatrudnieni w fabryce. Na miejsce przybyło zarekwirowane wojsko oraz sześć zastępów straży pożarnej. Po niespełna trzech godzinach pracy udało się opanować ogień. Pastwą płomieni padł budynek naftalin sublimatowy wraz z przybudowami. Szkody oszacowano na 100 tysięcy koron ("**Ślązak**").

- Na sobotnim targu przyłapał miejski policjant cywilny niejaką Teresę Bystroń, 32-letnią żonę górnika z Karwiny, w tym momencie, kiedy pewnej wieśniaczce wyciągnęła z kieszeni sakiewkę z przeszło 26 koronami i chciała potem "ulotnić się". Jest to zawodowa złodziejka kieszonkowa, która odwiedzała różne targi, aby tam uprawiać swoje "rzemiosło". Kobieta była już kilkakrotnie karana za wcześniejsze kradzieże, ale nic ją to nie wzruszyło, jeśli dalej oddaje się temu "zawodowi". Obecne aresztowanie jej na dłuższy czas zapewne przeszkodzi w wykonywaniu "rzemiosła" ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- C. k. starostwo w Morawskiej Ostrawie wzywa wszystkich tych, którym wydano strzelby do polowania, będące w myśl osobnego rozporządzenia tamże w przymusowym przechowywaniu, by jak najszybciej złożyli je w starostwie z powrotem, ponieważ w innym wypadku broń zostanie im odebrana i przeciwko nim zostaną wdrożone dochodzenia karne. Strzelby te starostwo "wypożyczyło" właścicielom uprawnionym do polowania tylko do 31 grudnia 1915 roku ("**Gwiazdka Cieszyńska**").

- **Kącik anonsowy:** "*Życzy sobie Pan dobrego zegarka do pola lub domu, w takim razie zechce się Pan zwrócić do znanej fabryki zegarków Max Böhnel, Wiedeń, IV. Margaretheustraße 27/596. Każdy czytelnik naszej gazety otrzyma od powyższej fabryki zegarków na żądanie zadarmo i opłatnie wielki katalog główny z 3000 rycin wszystkich zegarków i towarów złotych.*"

- "*Dozorca obeznany z pracami rolniczymi, może być inwalida wojenny ze zdrowymi nogami, będzie zaraz przyjęty przez arcyks. Zarząd ekonomii w Bażanowicach.*"

- "*Ucznia władającego także językiem niemieckim przyjmie zaraz Antoni Strzyż, Karwina, handel towarów mieszanych.*"

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PS. Wszystkich łaknących informacji i ciekawostek o historii naszego regionu, zapraszamy do odwiedzenia

naszej OX-owej Skarbnicy: <http://skarbnica.ox.pl/>.

PD